

KURJER LITIEWSKI

w WILNIE dnia 4. Sierpnia V. S. ROKU 1809.

S. PETERSBURG V. S. d. 23 lipca. Dnia 4 tego mca J. J. Mość przedsięwziół podróż do nowo przyłączonej Finlandyi z tey stolicy: szczęśliwie przybył do Lowizy spotkany przez Generał-Gubernatora Finlandyi, cywilnego Gubernatora i Zwierzchność mieyską: wieczorem miasto było oświecone. Dnia 6 rano J. J. Mość przy oświadczeniu powszechney radości, przy odgłosie dział i dzwonow przybyć raczył do Borgo: deputacya seymu finlandzkiego będąc przedstawioną J. J. Mości miała szczęście złożyć powinszowanie pomyślnego przybycia do Borgo. Wieczorem członki seymowe dały bal, który J. J. Mość zaszczycił swoją bytnością: miasto było oświecone. Dnia 7 w przytomności J. J. Mości zamknięto seym z następnymi ceremoniami. O 10tej godzinie z rana szlachta, pierwszy stan seymowy, zebrała się w domie, w którym mieszkał J. J. Mość, a dalsze członki w katedralnym kościele: J. J. Mość raczył pójść do teyże katedry poprzedzony przez heroldow, Marszałka seymowego, całą szlachtę, kanclerza, i Gubernatora, mając za sobą wielką swiętą i niezliczoną szlachtę ludu. Po obu stronach woyska stały pod bronią. Po nabożeństwie J. J. Mość raczył udać się ze wszystkimi urzędnikami seymu do sali powszechnego zebrania seymowego. Tam marszałek szlachty i mówcy innych stanow składali J. J. Mości w imieniu całego seymu i finlandzkiego narodu najpoddanieysze dziękczynienie za zachowanie ich religii, praw, i własności. Potym seymowy marszałek przedstawił J. J. Mości wyciąg uwag seymowych względem tych przedmiotow, które były zostawione na iego uważanie. Kiedy Kanclerz przeczytał treść takową, J. J. Mość zamknął posiedzenie mową, której tłumaczenie kanclerz ogłosił seymuicym. Po zakończoney sessyi J. J. Mość powrócił w tym samym porządku do swojego pomieszkania przy niezliczoym nacisku ludu i okrzykach ura. Wieczorem J. J. Mość raczył pojechać do Helsingfors: obywatele mający nadzieję widzieć J. J. Mość byli zachwyceni widząc spełnione ich życzenia. W sali mieyskiego zebrania był bal: J. J. Mość zaszczycił go swoją przytomnością. Nazajutrz J. J. Mość raczył oglądać twierdzę Sweaborg; przez 6 godzin przezierał obszerne części tey wielkiej i znamienitey fortecy. Tegoż dnia J. J. Mość raczył pojechać do Ekonas i obejrzawszy to miasto ważne z położenia swojego nad morzem, daley pojechał do Gangutskich fortyfikacyi. Tu między innemi przedmiotami, które obróciły na siebie uwagę J. J. Mości, szczegulniey zukontentowaniem J. J. Mość patrzył na kamień położony na pamiątkę morskiego zwycięstwa

Piotra wielkiego roku 1720 lipca 17 nad połączoną eskadrą angielską i szwedzką pod Gangutą i Grengam. Na tym kamieniu dotąd zachowuje się napis oznaczający ten znamienity wypadek. D. 9 J. J. Mość obejrzawszy te fortyfikacye udał się w podróż nazad do S. Petersburga przez Borgo oglądając po drodze wszystkie miejsca godne uwagi, oraz pozycye temu kraiovi iedynie właściwe. Obywatele przeprowadzali wszędzie z okrzykami radości i przywiązania.

J. J. Mość oświadcza swoje ukontentowanie głównemu komendantowi twierdzy Sweaborgskiej vice-admirałowi Sablinowi za piękną i porządną czynność w doprowadzeniu wszystkich części w tym porcie do należytego położenia. Dowodzący w Rygskim porcie kapitan komandor Szyszakow i dowódca w Sweaburgu Sablin za dystynkcyą w służbie otrzymali stopien vice-admirałow. Inżynier półkownik Barklay de Tolli mianowany Fligeladutantem J. J. Mości. Tawryyskiego grenadyerskiego półku podpułkownik i adiutant Xcia Holszteyn Oldenburskiego Sabir przeznaczony do lejb-gwardyi pułku Siemionowskiego.

Od głównego komenderującego Czarnomorską flotą Admirala margrabiego de Traverssé odebrano następujące doniesienie — Czerkascy mieszkańcy pobadzeni przez turkow przeszli w wielkiej liczbie przez Kuban na naszą stronę; gdzie rabowali, plądrowali, i zabijali bezbronnych obywatelow, i nawet grozili, iak uwiadomił noworossyyski woienny gubernator GL. X. de Richelier, napadnieniem w wielkiej liczbie na nasze granice, Admirala Margrabia de Traversé przedsięwziowszy nie tylko odeprzeć napasć ale i ukarać tych burzycielow, osadził za rzecz potrzebną zająć twierdzę Anap, iako punkt nayważniejszy do uśmierzenia Czerkasow. Posłał więc do tey twierdzy oddział statkow z lądowym żołnierzem i rozkazał GM. Pauczulidzewowi przeprawić się przez Buyas i z kolumną pod swoim dowództwem będącą tamże pospieszać. Osobno zalecił Atamanowi woyska czarnomorskiego GM. Bursakowi i tamniańskiemu naczelnikowi pułkowemu Esaule Borzikowi; pierwszemu przeprawić się za Kuban z dwoma kolumnami woysk swoich wzmoconionemi przez 2 bataliony strzeleckie i przez 2 bataliony garnizowe; drugiemu zebrawszy małą flotyllę działać na brzegach Kisiltaszy. Oddział statkow pod dowództwem kapitana leytanta przybywszy do Anapy ogniem artyleryi przymusił Czerkasow do ucieczki z twierdzy, i wysadził na brzeg lądowego żołnierza, który natychmiast idąc pod dowództwem Inżyniera pułkownika Ferstera onę osadził. GM. Pan-

czulidzew poraziwszy tłumy nieprzyjaciół którzy okrażali jego kolumnę, wszedł podobnie do Anapy. On rozproszył 5 t. czerkasow, którzy na oboz jego napadli, i w tej rozprawie do 100 ludzi im zabił. Dwa dni przekładał Czerkasom wszystko to coby bez krwi przelewu uspokoić mogło, lecz odebrawszy odpowiedź że poprzysięgli wieczną i nieprzeیدنą nienawiść przeciwko Rossyanom, musiał posłać pułkownika Zołotnickiego z oddziałem na ich ukaranie. Ten korpus mały zniszczył liczne ich osady i rozgromił kupę z 12 t. złożoną. W tej gonitwie poległo Czerkasow 1500, a z naszych straciliśmy tylko około 100 ludzi. GM. Burkas przeprawiwszy się przez Kuban spalił 10 aulow, w których było blisko 800 domow, i wszędzie odparł Czerkasow zabiwszy im 30 ludzi i raniwszy do 50. Esaul Bersikow z małą swoją flotyllą zdobył na brzegach Kiziltazy 2 łodzie, poraził napadających Czerkasow i wszędzie zniszczył ich osady. Tak ukarawszy rabusiow, Admirał margrabia de Traverse rozkazał wszystkim oddziałom przerwać czynności, a posłał do Czerkasow odezwę radząc im pokoy i spokojność, zachowanie się iak przystoi na dobrych sąsiadow, przekładając że w takim razie mogą być pewnymi opieki J. J. Mości, i że w przeciwnym razie za wszelkie nieprzyjazne poruszenie będą ukarani z całą srogością.

Z Poznania donoszą, że niezmordowani GG Dąbrowski i Zajączek ciągle ścigają austryakow. Xże Józef Poniatowski zawoiował prawie całą Gallicyą: z razu wziął on szturmem Zamość i Sandomirz, potym opanował Lwow, Przemyśl, Jarosław i dalsze miasta. Dnia 5 czerwca wojska polskie powinny były zająć Krakow, gdyż niedaleko były od tego miasta. C. Kamiński wchodząc do stolicy starej Gallicyi z wielką radością przez mieszkańcow był przyjęty. Obywatele tego kraju uzbraiają się przeciwko nieprzyjacielowi i łączą się ze swemi rodakami. AX. Ferdynand wyjechał z Warszawy jeszcze 5o maja z GA. Grafem Ripperg do Odrzywoli: korpus jego ustąpił za Pilicę. D. 5 czerwca wojska polskie weszły z Pragi do stolicy spotkane przez obywatelow i witane radościami okrzykami. Wieczorem całe miasto było oświecone. Austryacy pospieszając z ustępem z Warszawy nie mieli czasu wybrać ostatnią część kontrybucyi 200 t. złch polch wynoszącą. Ta okoliczność nader wygodna dla obywatelow, którzy wielkiego zniszczenia doznali.

G. Szaurot z korpusem austryakow od Sandomirza został odparty; takiegoż losu doznał sam AX. Ferdynand, który w kilka dni później całemi siłami był na miasto uderzył. G. Dąbrowski oswobodził z oblężenia twierdzę Częstochowę, i wielu tam nieprzyjaciół zabrał w niewolę. X. Poniatowski ustanowił we Lwowie nowy rząd wojenny centralny pod opieką Imperatora Napoleona. Ordynat Zamoyski będzie w nim prezydował. Pruscy dawniej urzędnicy niemający possessyi powinni pobrawszy pasporta udać się za granicę. Francuzki rezydent Serra udał się na czas krótki do obozu polskiego w Gallicyi. Sporządzają teraz tam 15 półkow polskich. Obywatele Gallicyi, szlachta, mieszczenie i wieśniacy zapisują się do

służby wojennej w nadzwyczajnej liczbie. Austryacy w księstwie warszawskim po wszystkich miastach postępowali zdradzieckim sposobem: rząd musi teraz iść się środkow srogich przeciwko ludziom niewdzięcznym na zło używającym gościnności tego kraju. Polska Monarsza Rada oddaliła od służby pocztowej wszystkich tych którzy tylko nie byli urodzeni polacy: Prusacy do żadnego urzędu napotym przyymowani nie będą i wszyscy urzędnicy z tego narodu stracą miejsca.

Ostatnia kolumna austryacka pod dowództwem G. Mondet ścigana od G. Dąbrowskiego opuściła Nowe-miasto uchodząc za Pilicę i Radom dla połączenia się s korpusem G. Mor—X. Poniatowski mając oddane dowództwo nad polską armią, gty m korpusem nazwaną, niemógł sprawować obowiązkow ministra wojny, a przeto na jego miejscu jest G. Hebdowski—Były pruski GM. Brodowski, był komendant Warszawy, aresztowany i do Sierocka zaprowadzony—D. 12 w bitwie pod Jankowicami połączone siły G. Mondet i G. Mor, 12 t. wynoszące, uderzyły na G. Zajączka mającego 8 t. powiększej części konskrypcyonistow i ochotnikow; lecz mimo przewyższającej liczby za przybyciem z odsieczą Generała polskiego Hauke ustąpić musiały—Naypóźniejsze wiadomości do Warszawy goncem z Gallicyi przywiezione doniosły że polski wódz Sokolnicki rozbił d. 16 austryakow pod Sandomirzem, że ten Generał zabrał 1300 cesarskich w niewolę, przeszło 2000 trupem położył i 4 działa zdobył.

LONDYN d. 11 lipca. Kongres zjednoczonych stanow Ameryki północnej nadzwyczajnie zebrany rozbiera nayważniejszą materiyą pokojną amerykańską. Prezydent Madison doniosł kongressowi wielką tę wiadomość w słowach „Rząd angielski przysłał tu do swego ministra instrukcyę przedugodne względem zadosyc uczynienia za napad na fregatę Chesapeake, względem skłonności Króla do cofnienia rozkazow gabinetowych i odnowienia związkow handlowych z Ameryką. Przyjechać więc ma poseł który pokoy podpisze i handel ostatecznie od 1o czerwca otworzy—Kupcy wszyscy z niecierpliwością czekają skutku tego ogłoszenia.

Wyprawa nasza wyszła na morze; sekret trzyma w głębokiej tajemnicy iey przeznaczenie. W Portugallii G. Wellesley nie jest słaby, owszem dotąd górował i do Gallicyi wtargnął: francuzi opuszczając Ferrol d. 21 i 22 zagwoździli wszystkie działa i fortyfikacye miasta zniszczyli zostawiając tę twierdzę zupełnie bezbronną i otwartą. Włochom całym grozi 2ga flotta sycylijska, która ma mieć blisko 20 t. żołnierza: wsparta ona przez Sycyliyczukow i włochow niukontentowanych wiele dokazać może W Hiszpanii i Portugallii wielki jest zaciąg żołnierza krajowego. Jeżeli więc ogromna wyprawa nie potrzebna w tych stronach, gdzież ona popłynie? a bez celu być niemożliwe! Na morzu bałtyckiem nie są małe siły; znaczna liczba okrętow zasłania handel szwedzki i porty tego królestwa. Czas obiaśni dokąd wyprawa popłynie i gdzie uderzy.

MADRYT d. 6 lipca. Ogłoszony jest list G. Suchet pisany do ministra wojny w wyra-

zach., Bitwa pod Sarragossą, pisze ten wódz oswobdziła to miasto i zmusiła G. Blake do ustępu; bitwa pod Belchite rozproszyła ostatki jego wojska i uwolniła Aragonię od pobytu nieprzyjaciół. D. 16 czerwca wyparłem szczątki z Botetita. D. 16 schwytałem 500 strzelców z Murcyi; między niemi znalazłem się 45 oficerów; kilkaset poległo. Nocowałem w Puebla d'Alborton. D. 18 o 1szej z rana opuściłem mój oboz i o świtanu pod Belchite stanolem. Regimenta 116sty i 117sty przyłączyły się do mego korpusu. Nieprzyjaciół osadzających wzgórki odebrał w nocy 4 t. posiłek i uszykował pod zasłoną fosy i miasta murem opasanego, zakrywając skrzydła szaniami i klasztorem: na przedzie miał winnice pełne parowów i gaie drzew oliwnych.

„Rozwinołem kolumny moje narównie, na przeciw środkowi posłałem batalion piechoty do gaju oliwnego dla zabawienia strzelców nieprzyjacielskich. Tym czasem G. Habert poszedł kolumną w lewo ku wzgórkom między Belchite i Codo. G. Munier pociągnął kolumną dla oskrzydlenia insurgentów, z rozkazem powitania ich wystrzałem z dział 20, i natychmiast atakowania. Wykonano wszystko z największą dokładnością; idący batalion z gimentu 114tego i idący regiment Nadwiślanski dzielnie uderzyli na nieprzyjaciół pośród ognia kartażowego: Blake usiłował ich zatrzymać z iazdą, którą do boju wprowadził; lecz nadaremnie. Tegoż czasu bomba nasza zapaliła ieden woz prochowy: z wielkim więc łoskotem on rozpękał się. Między szeregami insurgentów, z których wielu zabitych zostało a wielu ranę odniosło. Wkrótce zamieszanie iedne u nieprzyjaciół panować zaczęło; przestraszeni bez żadnego porządku uciekać poczeli przez miasto. Działa, iazda, wozy, piechota, wszystko się razem cisnęło. Ruszyliśmy za niemi, i miasto przeszliśmy: G. Habert przyspieszył ucieczkę. Rokoszanie rzucili broń tornistry i wszystkie sprzęty. Gdybym miał więcej iazdy mógłbym daleko więcej zabrać ieńców. Jeden regiment Valencyi zebrać się potrafił o 2 mile od placu bitwy i bronić się przedsięwziął: huzarowie regimentu 4go uderzając na niego, łamią, i w pień wycinają oprócz 200 czy 300 wziętych w niewolę. Zdobyliśmy ostatnie 9 dział, 23 wozy prochowe, tysiąc ładunków angielskich, chorągiew, trzewiki, kapoty, kapelusze, oraz 3000 ieńców zabraliśmy. Nazbierano w polu 3000 strzelb a jeszcze pełno ich jest po winnicach. Znaleźliśmy wielkie trzody, magazyny ryżu i 25 wozów amunicyi. Scigając kolumnami przyszedłem wczora do Alcanitz, Calanda i Caspe. Każdey chwili ieńców liczba pomnaża się. Hiszpani raz z miejsca w zruszeniu opuścili swoje stanowiska s pospiechem, azatym ich ogień nie był rażący; i przeto niestraciliśmy nad 40 zabitych i 200 rannych“

O oblężeniu twierdzy katalońskiej Girony następna jest wiadomość. D. 19 kapitan Blanck s kompanią grenadierów i woltizerów zdobył zamek Czerwonym zwany, gdy tym czasem w drugiej stronie kompanie woltizerów rozproszyły nieprzyjaciół i wpadły do okopów daremnie przez nieprzyjaciół bronionych. Tegoż czasu 1500 goralów uzbrojonych z tyłu

uderzyło na regiment Bergski na wzgórkach koło Girony stojący: nieprzyjaciele wdarli się byli na blisko połączoną górę aż na sam wierzchołek; trzeba było ich stamtąd wyrugować; Adiutant maior brygady Engel poszedł ze strzelcami, a uniesiony odwagą pogardzając niebezpieczeństwem stracił prawą rękę Azatym bez żadney prawie straty opanowano wszystkie stanowiska, i zupełnie wszystkie wyścicia ścisniono zamknięto i osadzono. Spodziewać się należy prędkiego poddania się tej twierdzy, która iedynie pozostała przy rokoszach w całej Katalonii.

Barcellona w naszym iest ręku i na wszelkie przypadki na czas długi opatrzona. Insurgentów kryją się w górach Sierra Morena, z których wypadając różne popełniają gwałty i rabunki. Jeńcy francuzcy z rozbrojonego korpusu Dupont i Vedel trzymani są na okrętach w Cadix, tudzież na wyspach Maiorce, Minorce, Jwice i Formentera. Korpusy MM. Soult, Mortier, Victor dążą poruszeniami swemi do połączenia się na prawym brzegu Tagu; przedsięwziąć one mają wyprawę przeciwko anglikom dla odpędzenia ich na okręty z których wysiąść niezlękli się—Anglicy rozrzucają wiadomości najsmutniejsze dla Francyi o losie wojsk fr: w Niemczech. Głoszą oni także iż francuzi ustępując z Korunny d. 22 czerwca zagwoździli działa a fortyfikacye oraz magazyny zniszczyli. Piszą oni że hiszpański okręt liniowy Francisco de Paulo niesie 7 milionów i pół dolarów do Hiszpanii; że podobnie angielska fregata popłynęła do Vera-Cruz dla sprowadzenia stamtąd do Cadix 4 milionów. G. Murray dowodzi w Oporto—W Gallicyi s powodu wielkich przechodów w roku przeszłym znaczney liczby wojska wielki panuje niedostatek żywności i dla tego wygodnie tam wojska stać niemogły. Przyczyniła się do tego niedostatku nieczynność wieśniaków którzy roli odbiegłszy rabunkami się bawią. Asturya uspokojona, w Biskai też nie ma rozruchów: mała liczba rokoszaków, którzy pokazali się byli w okolicach tej stolicy rozpedzoną została. Sprzedaż dóbr narodowych duchownym odjętych dawno zaczęła się, lecz nienabrała jeszcze przyzwoitego toru.

KRAKÓW d. 3 sierpnia. Waleczny wódz Sokolnicki iest General gubernatorem tej stolicy: Maior Oskierko komendantem placu. X. Henryk Lubomirski prezesem administracyi cyrkulu krakowskiego; g. Sab. Dembowski radcą wydziału skarbowego, Józef Wodzicki radcą interessów wewnętrznych. Wielka wstęga przez Napoleona X. Poniatowskiemu przysłana iest iedną z liczby 60 prawem zakreśloney do rozdania między wielkich oficerów legii honorowej: wstęga szeroka czerwona nosi się z strony prawey na lewą: przy niej iest gwiazda, po środku której wielki orzeł imperatorski—Otworzona składka dla wojska polskiego z pomyślnym idzie skutkiem: między innemi Referendarz Sołtyk ofiarował 2000, kapituła 4000, XX. Misjonarze dwie sztaby srebra łanego ważące grzywień 15, ieden bezimienny dał 40000: Dalszych wyliczać nie będziemy. Generalny dyrektor szpitalów polskich podziękował osobno imieniem cierpiącej ludzkości tym

którzy przysłali posiłek dla rannych. Administracya zachęcając do dalszych ofiar oświadczyła że nie dosyć jest życzyć dobrze, lecz trzeba to i czynem pokazać.

Rząd w mieście tém ustanowiony obwieścił, iż papier szteplowy utrzymuje się, i ma się używać iak dawniej było we wszystkich aktach publicznych pod nieważnością aktu i boiaźnią kary pieniężney. Pasporta w kraiu i za granicę brane bydź powinny z zachowaniem przepisow potrzebnych dla porządku i dla zasilenia skarbu przez składanie pewney opłaty od stępla. Administracya wezwala mieszkańców cyrkulu krakowskiego do nayprędzszego opatrzenia potrzeb woyska, i zachęcając do ochotniejszey w tym posługi wystawiła cele powołujące do ofiar. Ogłosiła przytym, że za paletami drukowanemi pewną cechę mającemi, żywność dostarczoną bydź powinna; uręczyła nakoniec że porównanie nastąpi ciężarow za zwrótem szczęśliwszych czasow pokoju. Odezwała się do płci piękney wzywając do opatrzenia szpitalow bandażami szarpią i starém płutnem—

W Poznaniu iak w Warszawie obchodzono uroczyscie zwycięztwa i opanowanie tey stolicy. Wielkie nabożeństwo, okazała illuminacya, bale spaniale, były skutkiem odebranych tych dwuch wiadomości. Do Warszawy przyjechał posłujący pierwey w Persyi Gardanne ze świtą. Jedzie on na powrót do Francyi—Z Turcyi odbieramy wiadomość o gonitwach zachodzących między turkami i serwianami. Basza Kolasa wyprowadził woysko i przez Drinę przeprowił się. Basza Bosnii wziół twierdzę Zoka i zatrudnił się chwytniem piękney urody kobiet. D. 1 i 2go czerwca Serwianie uderzyli na woysko tureckie i zupełnie porazili. Turcy uciekli nazad za rzekę Drinę. Pierwsi zátym postąpili naprzód i zaieli Jeniska przecinając zupełnie z Konstantynopolem komunikacyą—Napoleon wysłał z Węgier znaczne woysko do Dalmacyi dla zaięcia Kroacyi z całym brzegiem austriackim: G. Molitor ma całą siłą w tey stronie dowodzić. Drogi w całym państwie ottomanskim cale są niepewne, nader daleko trzeba krążyć chcąc na miejsce doiechać; azatym korespondencya trudna i powieści podróźnych naymniey pewne: ztąd i wiadomości z Turcyi zawsze są o prawdę podeyrzane.

PRAGA czeska d. 29 lipca. Dla przygotowania ostatnich wypadkow, które d. 5 i 6 nad Dunajem zaszły, w utaieniu zachowano poprzednio zaszłe czynności: i dla tego niepostrzeżeni GG. Macdonald i Marmont do wielkiej bitwy ze swemi korpusami staneli, kiedy ich rozumiano w środku Węgier i Kroacyi. Pierwszy zdawał się ciągle mieć zamysły opanowania Budy, i przeto nieprzestawał grozić tey stolicy postępując od Zirz na Wesprin i Stulweysenburg: dnia 1 lipca nagle wstecz ruszył i forsownym marszem prętko w Raab stanół, zostawiwszy s tyłu dla zamaskowania woltizerow i strzelcow tudzież trochę iazdy. AX. Jan naprzeciwno Raab stojący rozumiał, iż nadeyscie G. Macdonalda będzie hasłem przeprawy francuzow przez Dunay w tey stronie: wszelkie

albowiem było do tego podobieństwo s powodu porobionych mostow na wyspie Szitt. Lecz Macdonald nietracąc momentu pospieszył wielkim traktem do główney armii, a nierychło woyska nasze rozpatrzywszy się poszły w pogoń za woyskiem Vice-króla; wszakże było zapóźno; mówią iż o 2 mile od mostow pod Ebersdorf znaydowały się, gdy wielka bitwa skończyła się.

Z drugiey strony G. Marmont zdawał się walczyć z G. Chasteler i innemi, lecz gdy chwila potrzebna nadeszła, ruszył nagłym marszem za Dunay i stanół w linii znaczny prowadząc posiłek. Tym czasem cesarscy niemogąc dla zbytńie odlegley komunikacyi łączyć się z woyskiem głównym postępowali naprzód w Austrii. G. Chasteler przybył d. 4 do S. Groth i zabrał w drodze w różnych gonitwach 789 ieńcow. G. Orsch z huzarami pociągnół do Prevald i Adelsberg, spotkał się z francuzami pod Vippach, zabrał 1 officera, 59 ludzi nie straciwszy nad 14 koni, które natychmiast zastąpione były przez nieprzyacielskie. Baron Montel zdobył Laybach; w tey wyprawie zabił lub ranił 200 francuzow, 25 officerow i tyleż żołnierzy zabrał w niewolą, sam niestracił nad 9 zabitych i 52 rannych. Słowem cesarscy byli Panami twierdzy Gratz w Styryi, zamku Sachsenburg w Karyntyi, miasta obronnego Laybach w Karnioli, trzymali Fiume, Tyrol, Voralberg, odcieli prawie komunikacyą francuzom z Włochami i Bawaryi południowey grozili, kiedy bitwy d. 5 i 6 zniszczyły takowe korzyści, i napowrót warunki zawieszenia broni wydały nieprzyjacielowi wszystkie prowincye Austrii właściwey i część Węgier.

WIEDEN d. 15 lipca. Dziennik 28 ogłosił że GG. Oudinot, Marmont i Macdonald zostali marszałkami, że Franciszek potrzykroć przysyłał prosząc o rozeym; że Dunay wezbrany zerwał mosty nowe pod Tabor, lecz że nie zaszkodził mostom pod Ebersdorf. Massenastoi w Znaym, Marmont w Korneyburg, Vice-król w Prezburgu. Napoleon zapowiedział duchowieństwu że jest dziedzicem po Cezarze, azatym przypominał słowa Chrystusa, że iego panowanie nie jest na tym świecie, że Cesarzowi posłusznym bydź trzeba. W Hiszpanii G. S. Cyr zdobył 2 porty Palamos i Felin oraz dział 25 i 1000 blisko strzelb—Franciszek 2 w Węgrzech; AX. Karol w Czechach; X. Oels plądruie Saxonią nieprzymiując rozeymu: Tyrolczykwie d. 14 porażeni pod Kempten, Eglof i Jsny. Champagny i Lichtenszteyn układają w Szenbrun warunki pokoju: Franciszek rozkazał na piśmie zawrzeć pokoy chociażby naywięcey kosztowało.

WARSZAWA d. 4 sierpnia. Obchodzono tu rocznicę d. 4 urodzin Napoleona. D. 23 czerwca i w oktawę Półkownik Neuman, komendant Sierocka, znaiomy z korzyści odniesionych nad austriakami pod Villanowem Ujazdowem i Piaseczną obchodził tam spaniale w przytomności G. Gardanne zwycięztwa Napoleona. Obeliszki, napisy, tarcze, parada woyska, huk artyleryi, okrzyki radośne, tłumaczyły uczucia żołnierza i obywatelow.

D O D A T E K

Dziś ostatni termin licytacyi domow Bułharowskich w Wilkomierzu.

DODATEK Nro. 62.

DO GAZETY KURJERA LITEWSKIEGO

w WILNIE dnia 4. Sierpnia. R O K U 1809.

Oświadczenie imieniem Józefa Chomińskiego pólkowi: b w p; Ignacego Stanisława Antoniego i Felixa porucz w ros: i kawalera, oraz Franciszka porucz w ros i kawalera Chomińskich, synów prezydenta ziem oszmian; Ewy z Chomińskich Czernickiej i Izabelli Chomińskiej córek tegoż paezyden, po zesłłym ś. p. Xawerze Chomińskim w dzie mscisław tajnym konsyliarzu i polskich orderów kawalerze za cessyami sobie służącemi spółny równy i jednostayny stopień spadku reprezentujących, w następnym czyni się sposobie—Całozytne krajowi, i współobywatelom posługi, które stryja nasz ś. p. wda mscisław wykonywać w każdym czasie miał za najswiętszą powinność, niemogły niebydź połączonemi z utratą konieczną majątku, na iakich skutkach zawsze niemal zwykły się opierać wszelkie publiczne poświęcenia się, i ofiary. Szrodki przezeń do exoneracyi dóbr posiadanych przed się brane, okazały wszystkim interesowanym osobom i wierzytelom uśilność tego zadaniem uiescieśnioną granicami, aby przedmiot zadosyć uczynienia tymże kredytorom, w pełney wierze ziszczonym został—Wie publiczność ile ten zamiar, świetnym JWW. Wierzyteli wsparty postępkami, zbliżał już rzeczy do ostatecznego końca, a waga wzajemney moralney akcyi, prawie bez przykładney, miała uwieczniać wielką pamiątkę swoich sprawców; śmierć nielitościwa przed wczesnym nader zgognem zbierając naszego stryja, niedozwoliła temu wprowadzić się uciechę z dokonania zbliżoney do istotnego skutku osnowy. A lubo konsukesorowie znając konsekwencyą tych zbawiennych zasad, ile współnemu odpowiednich dobro, od ambarasow, szkod i utraty odległych, przytulił one za prawidło swoich postępowań, i ód 9 luttu daty zeyscia swiego stryja, aż dotąd, wszeskie na ten obiekt poświęcili starania, chcąc aby ten układ wykonany został, z boleścią wszakże własnego serca wyznać muszą, że przyczyną zgognu stryja iedne zmniejszone drugie upadłe związki, zwiększający się oraz progressivé w kraju naszym gotowego grosza niedostatek, a zład przytrodna i cofnięta z dawnych układów konkurencyja do kupi majątkow, uczyniły już dzisiaj te sposoby do wykonania niepodobnemi, które za życia iego najłatwiejszemi bydź się okazywały: sukcesorowie zatém przejęci obawą; iżby się uwodzając nadziejami według mianego planu exoneracyi, niepomnażali w samey zwłoce JWW. Kredytorom cierpień i funduszow obecnych zmniejszającemi się procentami, do daremneho niezbliżyli upadku, czują się bydź obowiązani przed się wżąć miary narychleysze do uiszczenia się wierzytelom i tym celem dobra Tryszki z miasteczkiem i folwarkami Kopiany i Daubiszki zwanemi majątność Łayżew z miasteczkiem tegoż nazwiska, wsiami, przynależnościami ogólnemi, puszą, lasami w polce szawel: leżącemi, słowem z tém wszystkiem, cokolwiek na mocy najmłodościwiey nadauego dyploma przed śmiercią w istotney stryja naszego było poseysy pod konkurs przez taxę wieczystą razem z remanentami fundi, i wszelki ruchomy pozostały majątek oddając, rozdział tych dóbr stosowny do szacunku ziemi iey dobroci, położenia, niemniej przyległych portow, iak narychley mieć ułatwionym pragnąc, że żadnych zwłok wzywać niebędą oświadczaia. Gdy ciż sukcesorowie działaią z siebie to wszystko, cokolwiek w ich jest mocy i siłach ku przekonaniu, że cele poprzednika nader są dla nich miłemi, wzajemnie się spodziewaią że JWW. Kredytorowie ze strony swojej pomnożą uśilność aby ten współny interes narychleyszą otrzymał konkluzją Antoni Chomiński.

Oświadczenie imieniem W. Józefa Buchowieckiego był w. Pod: Maiora na JW. Kunegundę z Wołowiczow Platerowę Staroscinę Gigobrocką i iey troskliwego plenipotentą W. Tomasza Korwella w następnay okoliczności. Od wybycia dóbr Szulnik i Gozy w gubernii wileń polce wileń przezemnie Józefa Buchowieckiego JW. Platerowey dopelnionego, rzadki jest czas abym w gazetach lub kancel-

laryach niebył opisywany przez iey troskliwego plenipotentą W. Korwella: iednak że aż dotąd nieruszałem pióra inaczej iak w celu przyiaźnego z W. Korwellem skomunikowania się listami lub w zamiarze odciągnięcia kredytorow wszelkich własnych lub też oycy i brata moiego od tey straty, na iaką mylna prawność, przez JW. Platerowę i iey plenipotentą wymozolona narażała: gdy w nrze 47mym w dodatku kurjera lit czytamy wygurowaną staranność o bezpieczeństwo przepłaconych nad tabelę do dóbr Szulnik i Gozy podaną długow, uieły rzetelnyszym od skarżących się uczuciem wytłumaczenia się powszechności i prawu, składam rys interessu z Platerową pod sąd tych wszystkich, którzyby czytając skargi V. Korwella krzywą ku osobie moiey zastosować by mogli opinią: a jeżeli i sam dotąd skarżący się w imieniu swey pryncypatki plenipotent nie ubliży, ani na ten raz, prawdziwego swadecstwa i czystey decyzyi, przyzna zapewne zwłokę kłopotliwego interestu i narobionych zaciekow sobie samemu, i zbytowi rafinacyi przez się prawa, przez którą sformował labirynt, przykrył sobie i kredytorom dóbr Szulnik i Gozy przechadzki. Kiedy bowiem Platerowa w roku 1805 nabywała odemnie dziedzictwo dóbr Szulnik i Gozy, a tym barziej gdy to dziełaie w samym V. Korwellu i dalszych poradnikach stoocznych miała dziełaczow nie mogła zapewne dóbr takowych kupić iak przy tabeli ręką zesłłego brata moiego rodzzonego Jana Buchowieckiego podpisany, iak przy tey ewikcyi która z loku rzeczy opierała się na bracie moim rodzonym w owczas żyjącym, a przeto i iego dobrach Łaukiesie i Karczmuzie w gubernii Kurlandzkiej leżących. Bo tak dokument dziełczy między inną siostrą i bratem opiewał i opiewa, bo tak na resztę rostrapność naturalna dyktuje, iż weyrzec trzeba kto z iakiego zrzódła wyprzedaie majątek. Jakoż wszystko spełnionym zostało; tabelę ręką brata moiego podpisaną z wikcyą wszelką Platerowa przytuliła ię nawet nieprawnie na to co nie było nawet moim majątkiem rozczagnęła. Zyt w ówczas brat mój rodzony Ewiktor, był w ręku iego mój fundusz własny kilkunastu tysięcy na obligu, lecz gorliwemu pełnomocnikowi a przez niego pryncypatce nie zdato się bydź istotna droga w zdarzeniu pretensow do dóbr Szulnik i Gozy wzajemnie pozywać i szukać stanu i odpowiedzi z ewiktorow, ale wiaćz oświadczyła taxę i exdiwizją dóbr Szulnik i Gozy. Zyskała Platerowa zatym sąd taxatorsko-exdywizorski w departamencie, dokąd główny ewiktor brat mój Jan Buchowiecki, drogą prawa adcytowany nie był, a dokąd iako dziedzic nie inaczej iak pozwem oczewistym adcytowany bydź powinien. Jak postąpiła exdywizja? Jaka mylnosc w niedopełnieniu remisy? wszystko to zna V. Korwell, który dyrygując tym dziełem zwrócił wszystkich na zysk i ucisk moiego majątku—Wsparty zaś oświadczeniem moim opłaty przewyszkowych nad podaną tabelę znajdujących się pretensorow, zapędnie chwycił druk i pismo oświadczenia uczynionego nie wglądając w brzmienie i chęć onego wyrazow: radził bym dziś go z mniey rozrzazoną czytać imaginacyą a zapewne to tylo znajdzie, co słusznosc konieczna kazała; to jest: uręczenie kredytorom istotney należności i przedstawienie upornym drogi prawa „podług praw Kurlandzkich najmłodościwiey zachowanych, „gdzie z ciągu rzeczy przychodząc do Łaukiesy rozprawa, „wie się trzeba“ niezrobił iednak V. Korwell takowego przedstawienia, ale wręcz sam pretensorom i wierzytelom nie wglądając w zrzódło lub wybory należności, udecydował kapitały i procenta, zasądził expesę, z czego w troynasob urosła masę zmieniwszy swemi papierami do mnie za opłaconą przynosił, i wnaża. Niech wyzna jeżeli na taki registr inaczej V. Korwellowi odpowiedziałem iak projektem sformowania kompromissarskiego sądu, do którego, dziś wzywam JW. Platerowę i iey plenipotentę—Lecz V. Korwell daleki od sądu pokoju na to iedynie idzie aby zakontentowanych hojnnemi od siebie papierami

kredytorow uwodził obiektem moiej nierzetelności a przez tę zasłonę aby ukrył bliską ruinę wzniesionę przez się budowy, którą swoiey okazuje pryncypałce. Nakouiec go-
dzi się V. Korwellowi wznaszać żale po drukach? gdy sam ma kopią odemnie przesłać opisow z siostrą moją na kapromiss w dniu 20 augusta roku idącego w Mińsku sądzić się mający, w którym oto tylko idzie, czy z całej massy, czy s połowy moiej iedney zostalego po zesłym bracie moim majątku ma się przewyszka długow Platerowey płacić. gdy nie dawnemi czasy prosiłem nawet V. Korwella o powierzenie tabelli długow ręką brata moiego podpisaney przy wyprzedazy dobr Szulnik i Gozy złożoney a do obiasnienia w kompromissie wspólney zemną zesłego brata moiego majątku sukcesorki siostry moiej Morawskiej pisarzowey litt koniecznie potrzebney Ale V. Korwell chcąc i w tym ciąg dalszego przeciągnąć processu wzbrania się takowey tabelli przyięcia, zapiera oney i wprost chiba siebie nie przytomnym czyni, gdy zapis dzielezy między nami a rodzeństwem, nieinaczej mnie Iózcflowi Buchowieckiemu iak przyzłożeniu tabelli ręką brata Iana Buchowieckiego podpisaney dobra Szulnik i Gozy wyprzedawać dozwala, gdy z tego moey zapisu stokrotnie przewracanego Platerowa iakowe dobra kupiła. Wszystko to iest wynalazek szkodenia tey rzeczy na iaką codziennie nie mal żali się V. Korwell, nigdy iey przecie kończyć niechce, i dla tego nie obcych ale odemnie samego zawiadomiony, przerwać chciał przedaz Łaukiessy, co by pewnie požądanym dla ciągu rzeczy V. Korwellowi było, ale spełzły chęci V. Korwella, gdyż połowę dziedzictwa dobr Łaukiessy, Karczmuży moją nabył JV. Szymon Zabięto Kasztelan G. L. B. W. Plch wielu orderow Kawaler; a w tey przedazy, chociaż ieszcze i numeru 47 gazety nieczytaliśmy, iest dla JW. Platerowey zupełna pewność i ewikcyja. Niech wprost idzie do JV. Nabywcy, ale za moim pismem i rozrachunkiem akceptuiącym i realizuiącym należność, niech w każdym czasie szuka a znajdzie mnie w dobrach Łaukiessy, gdyż nie wyieżdżam za granicę nie zostawię obrótnego plenipotentu, lecz w każdym czasie działać rachować się sam osobiscie będę—A iako przewyszkę nad okazaną tabelę JV. Nabywcy długow opłacać mam obowiązek, tak oddając na tabelli w ewikcyja, zaniesione naliczki a szczególne Platerowey mnieyszość onych w obiasnieniu dopełnionym zastrzegłem i nikt z JV. Zabięta nabywcą bezemnie rozliczać się niemoże i niebędzie. Otoż każdy niech czyta czynności JW. Platerowey i iey Plenipotentu, niech zład sądzi o mylnosci iego głównych rozżaleń, ia zaś pierwsze i ostatnie czyniąc w tey rzeczy oświadczenie, nim się do prawa zmuszony udam, o wszelkie tu w zniesione podstępny o zataienie tabelli, o zabor za pismem rejestrowym iako i bez pisma wszelkich moich własnych rzeczy, i części pieniężney należności, niniejszym pismem msnifestuję się Datt Roku 1809 Iulii 25 Dnia.

Iózef Buchowiecki. W. B. Pyll Meyer

Wileń Policmeyster podaie do powszechney wiadomości iż kupca Zawela przykaszczyk Todrys Kasel a także 2giey Giełdy kupiec Benjamin Natanson z pomocnikiem Frydbergiem i 3 Giełdy kupcowa Złata Neochowa wdowa z synem Faybiśzem Neochowiczem córką Rasią Leybową i dwógiem małolelniami wnukami Zelmanem i Freyda Leybowiczami mają wyieżdżać za granicę iesliby kto do onych miał iakową pretensyą niech się iawi do tegoż Policmeystra Iulii 25 dnia Roku 1809.

Policmeyster Szłykow.

Roku 1809 mca Iulii 27 JP. Agapiew Kolleska Assesorowa mająca kamienicę na ulicy Ostrobramskiej pod Nr 320 którą przedaie, aby kupuiący nieobawiał się że do tey komienicy są iakie pretensie, wzywa przez to ogłoszenie publiczne, aby nie chibnie wszelkie pretensye obiaiwone były w Aktach ziemskich wileńskich w ciągu 8 tygodni to iest do S. Michała; gdyż po takim terminie, iczeli nikt się nie znajdzie, tym samym kupuiącemu zapewni się bezpieczeństwo i spokojność iego nabycia.

Jmć P. Rychłowski który w roku przeszłym ogłosił był pensyą, podaie do wiadomości publiczney iż mieszka teraz w domu V. Deputata Dąbrowskiego Nro 60 pod S. Michałem, a utrzymuiąc ciągle edukacyą młodzieży, ma so-

bie za powinność polecić się względem VV. obywateli iż w ciągu roku terazniejszego nie mając ieszcze kompletu, przyjmować może na pensyą młodzież podług ceny osobiscie umowiony.

Excerpt 1809 Iulii 24 z akt ziem brasławskich. Nizey podpisany po śmierci oycy swego dworu JJ Mści Aktual kamerhera i kawalera graffa Mikołaja Manuzzego w dniu 11 mca iunii roku terazu zdarzoney, wszystkich iego dobr w mińskiej i wileńskiej guberniach położonych za prawem natury stawszy się iedynym sukcesorom wszedł iuz we władanie onych porządkiem przez prawo postanowionym, ogłaszając o tym, wzywa wszystkich zesłego s. p. JV. Mikołaja graffa Mznuzzego oycy swego kredytorow, lub innego iakiego tytułu massy pretensyą mieć do niego mogących, równie też i tych, którzyby zesłemu oycu być mogli dłużnemi lub z iakowego zdarzenia, papiery skrypta blankiety, notaty, reiestra, dyaryusze, gotowe pieniądze, sprzęt iaki czy ruchomość, w depozycie swoim zatrzymywali, aby się iawili sami, lub przez umocowanych plenipotentow w przeciągu iednego roku od daty ninieyszey, pierwsi z iednemi o prawie swego isku dowodami, drudy z płaceniem długow i oddaniem wszelkiego tytułu papierow do archiwum s. p. JV. Mikołaja graffa Manuzzego należących, a w ustronnych rękuy naydujących się oraz gotowizny i sprzętow in natura, adresuiąc się w tym do samegoż nizey podpisanego w wileńskiej gubernii w brasław pcie w dobrach Belmontach mieszkającego, pod straceniem prawa dalszego isku, i w przypadku iakowego w czymkolwiek zataieniu pod obawą odpowiedzialności podług praw. —Graff Stanisław Manuzzy Starosta Brasław. Kawaler Wielkiego Krzyża Orderu Lwa Złotego Królewsko Bawarskiego.

W iszych dniach lipca, 1809, gdy starozakonny Gierszon Iochelowicz kupiec wileń wziowszy od JW. Adama hrabi Platera star suboc kartę podług żądania pod datą 23 apryla 1809 s terminem oddania w roku 1810 na czer złeh 300 s podpisem tylko tegoż JW hrabi Platera bez pieczętarzow na cel wystarania się za oną rzeczoney summy, gdy iey nie dostarczył i inskrypcyi niezwrócił, gdy s podstepu niewolnie chce korzystać, przeto wniesiona została prozba do policyi mieyskiej wileń z wyrażeniem tego podeyscia, i w aktach grodzkich wileń zapisane d. 19 oświadczenie, azatym ażeby nikt, powodem rozpoczętych takich krokow, sposobem przelewu rzeczoney inskrypcyi nienabywał, ostrzega wszystkich plenipotent Wincenty Olszewski Rotm Wilkom.

Słowo szarady—powieść

ZAGADKA

Ty: co znasz dzieie i nowe i dawne,
Woyny zawzięte i niechęci sławne,
A których często tak blahe powody!
Odpowiedz proszę: co to za narody,
Z ptochey pobudki, że iedne są białe,
Drugie upałem słońca ogorzałe,
Wieczne po swiecie z sobą walki wiodą,
I nigdy woyna nieskończy się zgodą?
W Azyi wszczęta co raz się rozszerza
I oba ziemi zaięła pólserfa:
Kobieta z obustron naywięcey włada
Kieruie zemstą, a lud mnogi pada;
Choć trupy zewsząd lecą powalone,
Nowym powstaia guiewem zapalone.

Cena targowa.

Od d. 27 Junii do d. 4 Iulii				Rub	Kop
Beczka	Zyta	-	-	-	-
	Pszenicy	-	-	20.	-
	Jęczmienia	-	-	6.	-
	Owsa	-	-	5.	-
	Grochu	-	-	9	-
Faska	Masła	-	-	4.	50
Asygnacya	100 Rubli	-	-	44.	-
Dukat	-	-	-	3.	26